Nr. 120. Łódź, Sobota 4 Maja 1918 r. Rok III.

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 3.00. Kwartalnie Mk. 9.00.
Za odnoszenie do domu 40 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 3.40. Kwartalnie 10.20.

Cena numeru pojedyńczego 15 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi, Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Warecka 7. Kantor w Warszawie, Kredytowa 18.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:
Zwyczajne: 50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt.).
Drobne: 7 fen. za wyraz, najmniej 75 fen.
Nadesłane (po tekście): Mk. 1.25 za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
W dziale handlowym: Mk. 1.25 za wiersz petit. (str. 4 szp.).

FILJE: **Częstochowa:** ul. Panny Marji 26; **Tomaszów:** F. Gomuliński; **Płock:** Admin. „Kurjera Płock."; **Pabjanice:** ul. Zamkowa 11; oraz w **Sosnowcu, Kaliszu Łowiczu, Łomży i Będzinie. KANTORY: w Kielcach, w Koluszkach, w Mławie, w Małkini, w Pułtusku, w Siedlcach, w Sieradzu i t. d.**

O zabezpieczenie Niemiec.

Pod tytułem „Zabezpieczenie znaczenia Niemiec w świecie" zamieszcza poseł do niemieckiego parlamentu, dr. Ludwik Haas w „Berliner Tageblatt" artykuł, w którym polemizuje z przeciwnikami znanej rezolucji pokojowej parlamentu i podtrzymuje ją nadal mimo zwycięstw na zachodzie. Wbrew aneksjonistom twierdzi Haas, że owa rezolucja da się bardzo dobrze pogodzić z dalszem wytężeniem sił na placu boju, gdyż psychologicznym wynikiem obu tych czynników dopiero może być uczucie przygnębienia i własnej winy u nieprzyjaciół. Zresztą położenie wojenne zawsze jeszcze nie jest takie, żeby wygłaszać mowy aneksyjne, mogące tylko podniecić opór nieprzyjaciela. Haas dowodzi, że silnej przyszłości Niemiec nie da się zabezpieczyć zmianami granic na zachodzie i wschodzie, lecz musi się stworzyć inną konstelację światową, w której naród niemiecki otrzyma stanowisko odpowiednie do swojej pracowitości i kulturalności.

Jak ta konstelacja ma wyglądać, ilustruje Haas, omawiając najprzód stosunek odłączonych od Rosji państw granicznych do mocarstw centralnych i tak pisze: „Jeżeli się chce stworzyć Polskę, któraby z czasem wewnętrznie stanęła po naszej stronie, niema sensu przeszkadzać temu rozwojowi aneksjami, którychby nam Polacy nigdy nie zapomnieli.

Nie zapominam o trudnościach polskiego problemu. Rozumiem tych, którzy pesymistycznie zapatrują się na możliwość rzetelnego oparcia się Polaków o państwa centralne. Ale nie trzeba zapominać, że właśnie epoka okupacyjna, z twardemi koniecznościami wojennemi, nie mogła w Polsce usunąć wszystkich dawnych wrogich nam przesądów i nastrojów, lecz, że powolne zbliżenie będzie możliwe dopiero w epoce pokojowej, pod wpływem polityki gospodarczej, popierającej polskie interesy.

Ale warunkiem tego będzie zawsze, że państwo, które powstanie przy naszej pomocy, zaspokoi narodowe i kulturalne życzenia przynajmniej rozumnych Polaków.

Życzeń polskich szowinistów, których liczba jest bardzo wielka, co prawda, nigdy nie zadowolimy. Ale jeżeli się nie wierzy, żeby w Polsce praktyczna robota państwowa kiedykolwiek przezwyciężyła wpływ teoretyzujących szowinistów, więc jeżeli się polski problem z niemieckiego stanowiska uważa za wogóle nierozwiązalny, to wypadałoby chyba zupełnie zaniechać polityki zbliżenia państw granicznych.

Atoli jeżeli chcemy na naszej granicy wschodniej stworzyć państwa samodzielne, któreby kiedyś nietylko traktatowo, lecz także mocą własnej woli stały po naszej stronie, nie wolno tej polityki psuć już z góry aneksjami.

Wolne o ile możności ukształtowanie tych państw powinno być nakazem rozumnej polityki niemieckiej. Dlatego Haas sprzeciwia się personalnej unji Niemiec z Kurlandją; zawarcie byłoby krokiem, nie dającym się naprawić. Narzucone przyłączenie tamuje wewnętrzne zbliżenie — to jest ogólna teza autora. Uzasadnianie aneksji potrzebą ochrony mniejszości niemieckich uważa on za „romaniczną sentymentalność", dla której nie warto poświęcać widoków dobrowolnego kiedyś zbliżenia się całych mas ludowych w tych krajach. Wracając do Polski mówi jeszcze:

„Taka prawnopaństwowa konstrukcja, któraby nas na wieczne czasy zobowiązywała bronić kraju polskiego bez rękojmi, że Polacy zechcą kiedyś związać się z nami na życie i śmierć — jest w rzeczywistości układem jednostronnym. Polaków nie przywiąże do nas ograniczona suwerenność; owszem jaknajwiększa wolność dla nich i dla nas zmusi ich do wniknięcia w siebie i zbadania, czy nie leżałoby w ich interesie stanąć lojalnie po naszej stronie. Nowe państwa należy w pierwszych układach z nimi postawić w stosunku ściślejszym do nas, lecz im i sobie trzeba pozostawić możliwość innej orjentacji politycznej na przyszłość. Albo powiększymy nasz wpływ gospodarczy i polityczny na te państwa przez wewnętrzne, nie zewnętrzne, związanie się ich z nami, albo gdyby ta polityka rozbiła się o inną wolę tych ludów, przejdziemy do polityki innej: przez porozumienie się z Rosją zabezpieczymy sobie niezbędne lepsze stanowisko w świecie".

Między innemi podaje dr. Haas energiczną politykę rozwoju sieci dróg wodnych na wschodzie, jako jeden ze środków przywiązania do siebie państw granicznych.

Odrzuca dalej także aneksje we Francji, gdyż nie warto pomnażać sobie wewnętrznych trudności przez powiększanie ludności francuskiej w łonie państwa, zaś do zapewnienia sobie wpływu na zagłębie żelazne Briey wystarczą zastrzeżenia w traktacie pokojowym. Gdyby Anglja chciała walczyć do upadłego, to w razie zwycięstwa Niemiec nie należy osłabiać jej aneksjami, lecz tylko dezaneksjami Gibraltaru, Egiptu i nad kanałem Suezkim. Musianoby też zabezpieczyć zwrot kolonij niemieckich i zwrot Palestyny i Mezopotamji dla Turcji.

Autor konkluduje: „Naszem zadaniem powinny być z d o b y c z e m o r a l n e. Bismarck miał dla nich często zrozumienie, lecz ci, co go dziś naśladują, nie mają go wcale".

***

Jak gdyby odpowiedzią na ten artykuł Haasa są wywody znanego publicysty Bernharda w najświeższym numerze „Voss. Ztg." p. t.: „Zwrot światowy". Rezolucję większości uważa on tylko za podrzędny szczegół, a będąc pewnym, że wojna na zachodzie skończy się zupełną klęską potęgi angielsko - francuskiej, zapytuje: co dalej? Mimo tej klęski bowiem i zupełnego pogromu Francji, Anglja nie ustąpi i albo zawrze pokój taki, który będzie tylko zawieszeniem broni, albo będzie dosyć szaloną (tollwitzig) na to, aby wojnę dalej prowadzić. Zwycięstwo na froncie zachodnim nie zakończy tedy wojny i trzeba pomyśleć o politycznem jej zlikwidowaniu. Tu Niemcy mają dwie drogi, aby uniemożliwić dalsze machinacje Anglji.

Albo pogodzić się zupełnie z Francją — na gruncie wspólnej pracy około gospodarczego i finansowego odbudowania Rosji, pogodzić się też z Rosją przez rewizję pokoju brzeskiego i w ten sposób stworzyć europejski blok przeciw Anglji.

Albo gdyby się to udać nie mogło — pisze Bernhard — to Niemcy muszą wszystkich ewentualnych przyszłych sprzymierzeńców Anglji stale osłabiać, przedewszystkiem Francję i Rosję, zaś wschodnie kraje graniczne przykuć nierozerwalnemi węzłami do Niemiec: a więc bałtyckie prowincje przyłączyć do państwa niemieckiego jako państwa kolonjalne. Litwę wziąć również w zarząd kolonjalny, granice Niemiec zaokrąglić „rozsądnie" od strony Polski, a resztę Polski i Ukrainy postawić w zależności celnej od Niemiec.

Rozstrzygnięcie w wojnie z Anglją może paść przedewszystkiem w Egipcie. Przygotować się na tę wojnę będzie zadaniem Niemiec. W tym celu trzeba rozłożyć ciężar zbrojeń na szeroką podstawę, rozszerzyć granice państwa. Na wschodniej stronie trzeba będzie stale utrzymywać siłę zbrojną, reszta ludności zdolnej do broni będzie spełniać pracę pokojową w kraju. W tym celu też trzeba życie wewnętrzno - polityczne Niemiec oprzeć na szerszej podstawie konstytucyjnej, na reformach finansowych, wogóle rozpocząć nowe życie.

Pierwsza droga jest zjednoczeniem Europy, druga rozszerzeniem potęgi państw centralnych w Europie, przyczem trzeba mieć odwagę konsekwencji w aneksjach na wschodzie i zachodzie!

***

Obydwa artykuły dają nam pewne wyobrażenie o głównych prądach politycznych w opinji publicznej dzisiejszych Niemiec.

O modłach za ojczyznę

w dzień poświęcony czci N. M. Panny, Królowej Korony Polskiej.

J. E. Biskup kujawsko-kaliski ks. Stanisław Zdzitowiecki wydał następującą odezwę:

W celu uproszenia rychłego pokoju, lepszej doli dla naszego kraju, znękanego długoletnią ciężką niewolą i obecną wojną, tak jak roku poprzedniego, wszyscy proboszczowie i rządcy kościołów i kaplic publicznych zarządzą u siebie w pierwszą niedzielę maja, poświęconą czci Najświętszej Marji Panny, Królowej Korony Polskiej, uroczyste z wystawieniem Najświętszego Sakramentu nabożeństwa i wypowiedzą odpowiednie okolicznościowe kazania.

W dniu tym świątynie niech przywdzieją jaknajuroczystszą i najozdobniejszą szatę. Wielebne Duchowieństwo nie poskąpi gorących słów zachęty, aby lud wierny w ten dzień podążył jaknajtłumniej do świątyń i zaniósł gorące modły do tronu Królowej Nieba o wyproszenie przez Jej potężne orędownictwo prędkiego i pewnego zmiłowania i o przywrócenie dawnego blasku i chwały spomiewieranej Ojczyzny naszej.

† Stanisław Bp.

„Zagon dla Rydla"

Otrzymaliśmy odezwę następującą:

Człowiek należy do mrowiska swego narodu, albo jest jego budowniczym, albo burzycielem. Lucjan Rydel był budowniczym pracowitym i niejednostronnym. Był nim, porywając za sobą czytelników, był nim więcej, przemawiając do tłumów szerokim gestem ze sceny. Był nim najgłębiej, szczepiąc w sercach wszystko, co polskie, szlachetne i piękne.

Umarł i odrazu zolbrzymiał. Poznano niepowetowaną stratę. Niema nikogo, co by tak szczerze i gorąco wierzył w zupełne odrodzenie Ojczyzny. Niema nikogo, co by tę wiarę z taką energją podtrzymywał i szerzył, bo zgasł — Lucjan Rydel.

Dawno powiedział swojej Jadwidze, że nikt jej tak kochać nie będzie, jak on, dawno przyrzekł, że jej obraz weźmie z sobą do grobu. Całe życie entuzjasta i optymista, umierał z wiarą, że Polska będzie pamiętać o jego dzieciach. Żal mu było tylko matki, co traciła piątego i ostatniego syna. Ale żal matki Polski za swoim wybranym i przedwcześnie zmarłym synem jest tak wielki, że zakryła oblicze.

Rodzina zmarłego, żona i dwoje dzieci jest całkiem niezaopatrzona. Zaraz po jego śmierci zawiązał się komitet, mający na celu zebranie Daru narodowego na „zagon dla Rydla". Składki proszę nadsyłać pod moim adresem: Kraków, Studencka 7.

W imieniu komitetu Józef Rostafiński.

Uprasza się wszystkie pisma o powtórzenie tej odezwy.

Położenie w Irlandji.

„Daily News" donosi z Dublina, że w całym kraju podpisują masowo deklarację, zobowiązującą do walki z angielską ustawą wojskową. Prawie milion kobiet i mężczyzn zapisał się na listę narodowej straży obronnej.

W rękach proboszczów spoczywa gromadzenie funduszów na obronę.

W Dublinie obraduje w permanencji komisja, złożona z przedstawicieli partyj politycznych i organizacyj zawodowych. Posłowie narodowi pracują w całej Irlandji nad opanowaniem ruchu.

Ogólnie skarżą się na wielką ilość szpiegów angielskich.

Chaotyczne wieści

Z Rosji nadchodzić zaczynają znów bardzo sensacyjne, ale zarazem chaotyczne wieści. Gdy jedne depesze donoszą o rozbiciu wojsk generałów Aleksiejewa i Korniłowa, o wielkich sukcesach bolszewików i rozszerzaniu się ich wpływów na całą Rosję, napływające bezpośrednio potem informacje stwierdzają coś wręcz przeciwnego.

Ta sprzeczność wiadomości jest rezultatem nader wielkiej rozmaitości źródeł, z których one pochodzą. Każda z nich oświetla fakty stosownie do interesów strony, którą reprezentuje, a w razie potrzeby — nie cofa się nawet przed zmyśleniem samych faktów. Jestto zjawisko zwykłe czasu wojny, ale że — jak powiada przysłowie — każde kłamstwo zawiera odrobinę prawdy, należy mu tedy czasami poświęcić nieco uwagi.

Depesze poniedziałkowe przyniosły nam dwie wiadomości, będące z sobą w związku. Z jednej strony mówią one o wykryciu nowego sprzysiężenia monarchistycznego i o naradach w sprawie dekretu co do wygnania ex-cara wraz z rodziną z granic Rosji, z drugiej zaś — o proklamowaniu carewicza Aleksego imperatorem wszechrosyjskim, zaś brata carskiego, Michała — regentem. Ta ostatnia wiadomość, jak zastrzega dziennik sztokholmski, „Aftonbladet", który pierwszy ją ogłosił, nie znalazła dotychczas potwierdzenia.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa syn Mikołaja II-go nie zasiadł jeszcze na tronie carskim, ale sam fakt proklamowania go carem nie jest wykluczony. Doniesienia o wykrywaniu przez „ochranę" bolszewicką spisków kontrrewolucyjnych powtarzają się często, z czego wynika, że prądy monarchistyczne w Rosji nie wygasły jeszcze, lecz przeciwnie — nurtują wciąż z niesłabnącą siłą w pewnych grupach społecznych.

Rządy bolszewików, oparte na przesłankach abstrakcyjnych, wtrąciły kraj w anarchję, gdyż ziarno wolności posiane przez rewolucję padło — jak się okazuje — na grunt zupełnie surowy i zamiast spodziewanych owoców wydaje jakieś dziwotwory, popychające kulturalniejsze warstwy ludności w objęcia reakcji. Niedawni republikanie, ba! nawet szczerzy socjaliści mówią już dzisiaj głośno o tem, że jedynem dla Rosji wyjściem z obecnego chaosu jest stworzenie z niej monarchji konstytucyjnej. Być może więc, że te właśnie żywioły proklamowały b. następcę tronu carem, ale, jak się zdaje, nie mają jeszcze tyle siły, by narzucić swoją wolę elementom anarchizującym.

Jednakże do jakiegoś przewrotu w Rosji dojść musi. Bolszewicy nie wykazali żadnych zdolności twórczych. Zdołali zniszczyć państwowość dawną, ale nie zbudowali na jej miejscu nowej. Nawet organizacja armji socjalistycznej, prowadzona przez Trockiego, spełzła na niczem. Rozpolitykowani żołnierze nie chcą słyszeć o jakiejkolwiek karności i traktują wybranych przez siebie zwierzchników, jak oficerów carskich. W tych warunkach państwo współczesne ostać się nie może; Rosja albo rozpadnie się całkowicie, albo też zmieni system rządów.

Porażka bolszewików.

Agencja Milli komunikuje: Korespondent nasz donosi z Baku, iż siła zbrojna, złożona z 10,000 bolszewików, została podczas marszu na Elizawetpol powstrzymana w jego okolicy przez dwa pułki, sprowadzone z Dagestanu. Te ostatnie, otrzymawszy posiłki, pobiły bolszewików i zabrały im 8000 jeńców. Zaproponowały kapitulację kolumnom stojącym w Baku.

Zajęcie Taganrogu.

Wkroczenie do Zagłębia Donieckiego.

Wielkie zwycięstwo w Finlandji

Komunikat niemiecki.

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatera główna donosi dnia 3 maja:

Zachodni teren walk.

Na polach bitew walka artyleryjska ożywiła się w niektórych odcinkach. Po energicznem działaniu ogniowem nastąpiły nieprzyjacielskie ataki częściowe na południu od **Villers-Bretonnaux** i na zachodnim brzegu **Avre**. W kontrataku zabraliśmy jeńców. Zresztą ograniczała się piechota do wywiadów.

Na froncie lotaryńskim czynny jest nieprzyjaciel dość energicznie w dalszym ciągu.

Wschodni teren walk.

Ukraina.

Na linji **Ekaterynosław — Charków** wmaszerowaliśmy do **zagłębia Donieckiego.** Nad morzem **Azowskiem** zajęliśmy **Taganrog.**

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

(wieczorowy).

Berlin. (Urzędowo) Wielka kwatera Główna donosi dnia 3-go maja wieczorem:

W **Finlandji** południowo-zachodniej w pięciodniowej bitwie **Lahti i Tavastehus** pobiliśmy na głowę nieprzyjaciela. Wzieliśmy 20000 jeńców.

Z innych terenów walk — nic nowego.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą 3 maja:

Wczoraj znowu wzrosła znacznie działalność bojowa na całym froncie włoskim pomiędzy **Judikarją** i **Adrjatykiem.**

W dniu 1 maja nadporucznik v. Fiala odniósł 15, 16 i 17-te zwycięstwo w powietrzu.

Szef sztabu generalnego.

Sprawozdania admiralicji niemieckiej.

Berlin. Urzędowo donoszą 3 maja:

Na północnym terenie wojny zostało znów zatopionych 19000 ton rejestr. brutto. Dwa parowce zostały zniszczone, pomimo silnej eskorty strzegącej. Są nimi statki angielskie—„Knight Templar (7175 ton pojemności), oraz „Wilson".

Szef sztabu admiralicji.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 3 maja. (T. wł.). Główna kwatera donosi 2 maja:

Front palestyński: Na brzegu zachodniego **Jordanu** walki w dalszym ciągu przybierają przebieg dla nas pomyślny. Przed bronionemi uparcie stanowiskami naszemi anglicy ponieśli wczoraj straty w daremnych natarciach, trwających do wieczora.

Silne masy kawalerji we wschodnim basenie **Jordanu,** nacierające w kierunku północnym, zostały przez nasze szybko podprowadzone siły pod wodzą pułkownika **Essada** beja dotkliwie pobite i zmuszone do pójścia w rozsypkę. Dotychczas przyprowadzono pewną liczbę jeńców, 7 dział polowych, jedno długie, ciężkie działo, konie i wozy amunicyjne, pancerne samochody ciężarowe i wiele materjału wojennego.

Pod **Ammanem** jeden z samolotów naszych strącił dwa aparaty nieprzyjacielskie. Załogę, złożoną z czterech oficerów angielskich, wzięto do niewoli.

Przewrót na Ukrainie.

Kijów, 3 maja. (T. wł). W Kijowie odbyło się 29 kwietnia zebranie kilku tysięcy chłopów z całej Ukrainy, na której w bardziej lub mniej ostrej formie wyrażono niezadowolenie z całokształtu polityki rządu dotychczasowego. Na ważnem tem zebraniu uchwalono obalenie rządu, zamknięcie rady centralnej, odwołanie konstytuanty, zwołanej na dzień 12 maja, i zaniechanie socjalizacji ziemi, zaś generała Skoropadskiego, potomka starego hetmana republiki kozackiej, proklamowano hetmanem Hetman Skoropadski objechał zaraz ulice Kijowa, witany entuzjastycznymi okrzykami, i udał się na plac przed główną katedrę św. Zofji, gdzie pod gołem niebem otrzymał błogosławieństwo z rąk duchowieństwa, przybranego w szaty uroczyste. Rada, dostępu do której zrazu słabo broniły wojska rządowe, obradowała dalej, poddała się jednak swemu losowi, gdy wojska na skutek perswazji ustąpiły, ażeby uniknąć rozlewu krwi. Przewrót, pomijając, zresztą zwykłą tutaj, strzelaninę, która pociągnęła za sobą niewiele ofiar, dokonał się zupełnie spokojnie. Ulice miały wygląd zupełnie zwykły. Ruch był ożywiony, jak zawsze, bez zbiegowisk.

Pierwszy maj w Kijowie, jak i w całym kraju, upłynął spokojnie, chociaż w sferach rady trwa jeszcze wzburzenie z powodu wydanego w dn. 20 kwietnia rozkazu aresztowania kilku członków dawnego rządu, podejrzanych o współwinę w uprowadzeniu dyrektora banku Dobrego.

Oczywiście nie miało to żadnego związku z przewrotem wewnętrznym na Ukrainie. Również wśród stronnictw lewicowych zapanował już spokojniejszy pogląd na sytuację, co wyraża się w tem, iż stronnictwa te usiłują nawiązać kontakt z tworzącym się rządem. Stopniowo, jak się zdaje, toruje sobie drogę wogóle świadomość, że dotychczasowy sposób sprawowania rządów, gdy rada stale posiadała egzekutywę, trzymając ministrów w zupełnej zależności od siebie, nie mógłby nigdy przywrócić porządku w kraju. Wybitni przywódcy stronnictw lewicowych są zdania, że rada nie posiada już wcale władzy wykonawczej. Przewrót jest następnie, rzecz oczywista, wyrazem trwającego oddawna niezadowolenia z nieustannego chaosu i niejasności stosunków posiadania. Dlatego też spodziewać się należy, że wzburzenie załagodzi się wkrótce i że również sfery, odnoszące się jeszcze nieufnie do nowego rządu, zaofiarują swą współpracę, gdy tylko okaże się ostatecznie, że rozwój wydarzeń dokonał się na podstawie narodowo-ukraińskiej.

Austro-Węgry wobec Ukrainy.

Wiedeń, 3 maja. (T. wł.). Pisma dowiadują się z dobrze poinformowanego źródła, iż rząd austrjacko-węgierski, podobnie jak Niemcy, ma na uwadze utrzymanie porządku na Ukrainie i zgadza się na zmierzające do tego zarządzenie niemieckie jako na środek, wskazany przez warunki. Dzienniki stwierdzają jednocześnie, że ukształtowanie się wydarzeń na wywóz artykułów żywnościowych, znajdujący się w okresie realizacji.

Ruch przeciwko bolszewikom.

Berlin, 3 maja. (T. wł.) Do „Nordd. Allg. Zeitung" donoszą z Kijowa: We wszystkich miastach okręgu azowskiego (Kercz, Berdiansk, Mariupol, Taganrog, Rostów, Nowoczerkask) ostatnimi czasy daje się zauważyć bardzo silny ruch polityczny, skierowany przeciwko bolszewikom, Objął on znaczną część robotników, oraz niemal wszystkie garnizony miejscowe i przeważającą większość chłopów. Nad Donem wzrastają wpływy partji wszechkozackiej, poddającej się wpływom Kaledina i Bogajewskiego.

Pułki czeskie i słowackie po stronie Włoch.

Rzym, 3 maja. (T. wł.) Agencja Stefaniego donosi: „Giornale d'Italia" podaje wiadomość, że we Włoszech zostały utworzone wojskowe formacje czeskie i słowackie, które znajdują się już nawet na froncie bojowym.

Generał Robertson o wojnie.

Rotterdam, 3 maja (T. wł.). Generał Robertson wygłosił mowę, w której oświadczył, iż wojna potrwa jeszcze prawdopodobnie długo. Anglja została teraz ukaraną za swe niedostateczne przygotowanie militarne, lecz nie zginie ona, jak inne kraje

Straty angielskie na morzu.

Amsterdam, 3 maja (T. wł.). Jedno z pism tutejszych dowiaduje się z Londynu, iż przewodniczący związku marynarzy i palaczy, Havelok Wilson, zakomunikował, że wskutek wojny podwodnej od sierpnia 1914 r. zginęło około 15,000 marynarzy angielskich.

Na morzach.

Haga, 3 maja. (T. wł.) Biuro korespondencyjne donosi: Wczoraj w południe poławiacz min „Frantz Naerebat" natknął się na minę i zatonął. Pięć osób z załogi poległo, pięć zginęło bez wieści.

Kopenhaga, 3 maja. (T. wł.) Biuro Reutera donosi: Jeden z krążowników w bliskości wybrzeża pod Delaware zderzył się z parowcem „City of Athen". 74 osoby zginęły, 41 zaś zostało uratowanych przez łodzie krążownika. Parowiec „City of Athen" zatonął w przeciągu 7 minut. Krążownik nie odniósł żadnych uszkodzeń.

W fałszywem świetle

Berlin, 3 maja (T. wł.). Norweskie „Czasopismo dla handlu i żeglugi" komunikuje pod tyt. „Niesłychany postępek niemców względem marynarzy" o wydarzeniach, jakie miały mieć miejsce podczas zatonięcia okrętu norwesk. „Havna". Biuro Wolffa dowiaduje się ze źródła miarodajnego, iż śledztwo wykazało wykazało, że żadna z niemieckich łodzi podwodnych nie przyczyniła się do zatopienia wymienionego okrętu. Zarzuty, czynione przez ów dziennik są i tym razem najzupełniej zmyślone.

WARSZAWA.

Kalendarzyk

Imieniny. Dziś: Florjana.
Jutro: Piusa V. P.

Rocznice.

Dnia 4 r. 1472 Czesi wzywają na tron Kazimierza Jagiellończyka.

„ 1505 Sejm w Radomiu zatwierdza statut króla Aleksandra.

O dług rosyjski.

(o) Z powodu przyłączenia części gminy Młociny do miasta, p. Adam Zawadzki, właściciel Rudy Marymonckiej, wystąpił do magistratu m. st. Warszawy z wnioskiem dokonania rozrachunku z gminą Młociny co do sumy 66,600 rb. 92 kop., należnej gminie od inżynierji wojennej rosyjskiej. P. Zawadzki wyraża zdanie, że obecnie magistrat już może i powinien przystąpić do tej sprawy, ponieważ takie same należności przypadały od inżynierji rosyjskiej także innym gminom, jak Mokotów i Bródno, które są obecnie całkowicie przyłączone do miasta, a przeto ma ono prawo i obowiązek upominać się o te należności, przedstawiające poważną sumę. Dalej pisze p. Z., żeby te sprawy powierzono Al. Lednickiemu. W razie odmowy p. Z gotów jest wybrać się osobiście do Rosji, — gdzie swego czasu przeprowadził w senacie sprawę z inżynierją wojskową i wygrał sprawę na rzecz gmin naszych.

Narady gabinetu.

(o) Wydział Prasowy Prezydjum Rady ministrów komunikuje:

Dnia 1-go maja odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem załatwiono resztę punktów spadłych skutkiem spóźnionej pory z porządku dziennego z posiedzenia dn. 30 kwietnia.

Przedmiotem obrad względnie uchwał były: sprawa przejęcia od władz okupacyjnych agend aprowizacyjnych, unormowanie opłat sądowych, opieka nad interesami sztuki przy budowach, podejmowanych przez zarządy państwowe, sprawa roztoczenia opieki nad jeńcami wojennymi polakami w państwach centralnych, wydanie opinji co do zaprojektowanych przez władze okupacyjne projektów podatkowych i sprawy wewnętrznej organizacji Komisji Wojskowej.

O roboty publiczne.

(o) U prezydenta ministrów zjawiła się deputacja nowego zrzeszenia robotniczego t. zw. „Związku ładu i porządku w Polsce", przedstawiając szereg postulatów natury ekonomicznej, między innymi zwrócono się z prośbą o przyśpieszenie rozpoczęcia robót publicznych.

Prezydent ministrów oświadczył, że rząd już oddawna bardzo energicznie traktuje sprawę robót publicznych, by dać zajęcie licznym rzeszom poszukującym pracy, i że w ciągu najbliższych tygodni roboty publiczne będą rozpoczęte.

Skarga rosjan.

(o) Grupa rosjan zwróciła się do władz okupacyjnych ze skargą na panujące porządki w Towarzystwie pomocy rosjanom przy wydawaniu zapomóg. Ponieważ Towarzystwo korzysta z subwencji zarządu miasta, to prezydjum policji poleciło magistratowi przeprowadzenie śledztwa. Dokonane dochodzenie stwierdziło, że zarząd Towarzystwa jest w zupełnym porządku i wsparcia są wydawane na mocy opinji polskich rad opiekuńczych okręgowych. Rzeczywiście Towarzystwo przy 5,000 wspieranych wydaje małe zapomogi, bo—z braku środków—większych wsparć dawać nie może. Magistrat na r. b. wyznaczył Towarzystwu zasiłek w wysokości 107,650 mk.

300,000 zaregestrowanych.

(o) Z racji wyborów do gminy żydowskiej ogół nasz dowiedział się, że w biurach dobroczynnych gminy żydowskiej zaregestrowanych jest 300,000 osób, jako korzystających ze wsparcia społecznego. Z racji, iż sumy na zapomogi dla tej olbrzymiej ilości „biedaków", stanowiących prawie pięć szóstych ogółu ludności żydowskiej z Warszawy, płynęły i ze źródeł polskich, wartoby było, ażeby odpowiednie władze wniknęły bliżej w tę sprawę i sprawdziły szczegółowo, do jakiej kategorji biedaków owi zaregestrowani należą.

ŁÓDŹ.

---

3 MAJA.

—:—

W mieście.

Dzień wczorajszy, piękny, słoneczny dzień majowy, przeszedł w mieście, jak przystało na święto narodowe, uroczyście. Wiele domów, głównie na ulicach śródmieścia, było udekorowanych flagami i emblematami narodowymi. Wszystkie instytucje władz polskich, szkoły, biura i wszystkie polskie sklepy i interesy były nieczynne i pozamykane. Publiczność, przybrana świątecznie, tłumnie zapełniła świątynie, a po nabożeństwach wylegla na ulice manifestując uroczysty nastrój dnia.

W godzinach popołudniowych i wieczorowych zapełniły się znowu sale publiczne i sale zebrań przy zrzeszeniach, oraz Sala Koncertowa, gdzie odbyły się uroczyste obchody z odczytami, przemówieniami etc. Duchowieństwo i nauczycielstwo polskie w uroczystym tym dniu stanęło jak jeden mąż do służby publicznej, aby uświetnić ów wielki jubileusz, i wskazać ludowi całą ważność historycznych aktów, jakie przed wiekiem przeszło w dniu tym Polska u siebie wprowadziła wyprzedzając pod względem tolerancji i sprawiedliwości kraje ościenne.

Wczoraj również rozpoczęła się kwesta na Polską Macierz Szkolną, która —jako w dniu pierwszym — święciła również tryumfy, gdyż już po południu zabrakło znaczków i kwestujące pary w niektórych dzielnicach posługiwać się musiały znaczkami zastępczymi.

W świątyniach.

W kościołach katolickich w dniu wczorajszym panował nastrój niezwykle uroczysty. We wszystkich świątyniach parafjalnych odbyły się w godzinach rannych nabożeństwa uroczyste dla młodzieży.

W kościele N. M. Panny na Starem Mieście uroczystą mszę św. odprawił o godz. 9 ks. Kozłowski w asyście księży Szufladowicza i Sielskiego, na chórze zaś pienia religijne wykonał chór sumowy i chór dzieci, oraz solo na skrzypcach odegrał p. Graliński. Świątynia przepełniona była przez dziatwę szkolną i parafjan. W kościółku Dobrego Pasterza na Bałutach uroczyste nabożeństwo odprawił ks. proboszcz Kowalski. W świątyni św. Stanisława Kostki mszę świętą odprawił o godz. 9 i pół rano ks. Szcze-

pański, kazał zaś ks. Raliński. Na chórze śpiewał chór dziecięcy pod dyrekcją młodego miejscowego muzyka Ulasa. — W kościele św. Kazimierza w Widzewie nabożeństwo w godzinach rannych odprawił patron zrzeszeń robotniczych, ks. kan. Albrecht.

Po zakończeniu uroczystości w oddzielnych parafjach, duchowieństwo podążyło do świątyni Swiętokrzyskiej, gdzie już od wczesnego ranka odprawiały się uroczyste ceremonje.

O godz. 8 i pół ks. Antosiewicz odprawił mszę św. dla dziatwy szkół miejskich, a podniosłą naukę, w której naszkicował znaczenie konstytucji 3-go maja, wypowiedział ks. Kuplicki.

O godz 9 i pół wyszedł ze mszą ks Kuczyński, któremu przy ołtarzu asystowali księża pref. Izdebski i Kaczyński, do zapełniającej zaś świątynię młodzieży szkół średnich wygłosił ks. Zdanowicz płomienną mowę o miłości Ojczyzny.

O godzinie 11 rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo, na które zebrało się całe duchowieństwo łódzkie. Sumę celebrował dziekan dekanatu łódzkiego ks. prał. Tymieniecki w asys. księży Kuplickiego i Antosiewicza, ks. kan. Albrechta i licznego kleru

Po sumie na ambonę wszedł ks. Wojnarowski, który w półgodzinnej przeszło nauce wyjaśnił tłumnie zapełniającym świątynię pobożnym znaczenie uroczystości Konstytucji 3 maja, a naukę swą zakończył podniosłą modlitwą do Pana Zastępów i Panny Najświętszej o darowanie wolności i szczęścia Ojczyźnie naszej i ludowi polskiemu. Na chórze, pod dyrekcją p. Kuleszy śpiewał chór parafjalny sumowy.

W kościele ewangelickim.

W świątyni ewangelicko-augsburskiej św. Trójcy przy Nowym Rynku, o godz. 10 ks. pastor Lewandowski odprawił nabożeństwo w języku polskim z nauką, a chóry wykonały okolicznościowe pienia. Świątynię zapełniły szkoły i znaczna liczba parafian polaków.

W synagodze.

W synagodze gminy żydowskiej przy ul. Wolborskiej odprawił nabożeństwo uroczyste kantor synagogi p. Joselowicz, który odśpiewał z chórem psalmy i hymny „Pan Wszechświata“, „Boże, pełen miłosierdzia“ etc. Obecni byli przedstawiciele zarządu gminy, nadrabin Treistman, delegacje poszczególnych organizacji, szkoły ludowe i średnie.

W Sali Koncertowej.

Niezwykle wspaniale i uroczyście wypadł obchód w Sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej, zorganizowany przez „Lutnię“ łódzką.

O godz. 8 wiecz., w nader gustownie, bogato i efektownie przybranej w orły polskie i barwy narodowe sali, drużyna „Lutni“ rozpoczęła uroczystość odśpiewaniem hymnu, pieśni „Z dymem pożarów“, „Za Bug“ i „Roty“ Konopnickiej, poczem na mównicę wszedł dyr. Knothe, który wypowiedział odczyt o dorobku narodu naszego w konstytucji 3 maja.

Następnie chóry „Lutni“ wykonały „Straż nad Wisłą“ i „Warszawiankę“, oraz p. Szymankiewicz wypowiedział swój odczyt popularny. W końcu artystka Teatru Polskiego panna Mili Sokolska zadeklamowała swój „Koncert nad koncertami“ i na zakończenie „Lutnia“ wykonała „Mazurka“ Dąbrowskiego.

U handlowców polskich.

W Stowarzyszeniu handlowców polskich przy ul. Piotrkowskiej 108 obchód wypadł niezwykle uroczyście.

O godz 6 po poł. pięknie przybrana w zieleń i barwy narodowe sala zebrań zapełniła się po brzegi. Uroczystość rozpoczął chór Stowarzyszenia odśpiewaniem hymnu, poczem p. Szymankiewicz wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Następnie kolejno śpiewały chóry męski i mieszany wieniec pieśni narodowych, po których nastąpiła deklamacja artystki Teatru Polskiego, panny Mili Sokolskiej, która z wielką ekspresją i artyzmem wypowiedziała „Koncert nad koncertami Jankla“ z poematu „Pan Tadeusz“ Mickiewicza. Burza przeciągłych oklasków była nagrodą dla deklamatorki, którą kilkakrotnie wywoływano.

Uroczystość zakończono ulubionym „Bartoszem“, którego chór handlowców wykonywa z wielką brawurą, oraz pieśnią „3-go maja“.

W Resursie Rzem.

W sali Resursy Rzemieślniczej przy ul. Widzewskiej 117, obchód wczorajszy rozpoczął się o godz. 7 wieczorem odśpiewaniem przez chór męzki stowarzyszenia, hymnu „Boże coś Polskę“, poczem odczyt wypowiedział p. Jul. Hirszel.

Na dalszy program złożyły się śpiewy chóru pod dyrekcją p. Szczepańskiego, oraz doskonała deklamacja art. Teatru Polskiego, p. Nowakowskiego.

W Domu Ludowym.

przy ulicy Przejazd 34, gdzie w ładnie udekorowanej sali i w kolorowe ognie, w kwiaty i portrety przybranej scenie chór Stow. robotn. chrześcijańskich rozpoczął uroczystość odśpiewaniem „Białego Sztandaru“ i pieśni „Cześć polskiej ziemi“, poczem p. Pfeiffer wygłosił okolicznościowy odczyt. Reszta programu wypełnioną została przez udatne deklamacje pp. Abramczyka, Barczaka, Kicińskiego i Hertzównę, oraz śpiewy chóru pod dyrekcją p. Miłka. Sala zapełnioną była po brzegi.

Na Bałutach.

Zarząd Bałuckiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej zorganizował wczoraj obchód w dwuch miejscach Bałut: w sali teatrzyku przy ul. Zawadzkiej 22 o godz. 2-ej i w sali przy ul. Aleksandrowskiej 37 — o godz. 5 wiecz. Program był identyczny, składały się na niego: występy chóru Tow. śpiewaczego im. Paderewskiego, którym kierował dyr. Podgórski, popisy solowe, odczyt o znaczeniu Konstytucji 3 Maja, obrazek dramatyczny Hiermansa „Amnestja“ w wykonaniu kółka dramatycznego przy Tow. Paderewskiego pod reżyserją dyr. Mierzwińskiego i marszduet braci Ruprechtów. Wstęp do sal był bezpłatny.

Kronika łódzka.

Z Rady Miejskiej.

Następne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie sie się we wtorek, dnia 7 maja 1918 r. o godzinie 6-ej popołudniu w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pańskiej № 115. Porządek dzienny będzie następujący: I. komunikaty; II. wnioski; III. interpelacje.

Komunikacja pocztowo-telegraficzna z krajami nadbałtyckiemi.

W dniu 1-ym maja rozpoczęła się prywatna komunikacja pocztowo-telegraficzna z Inflantami i Estonją, oraz z Ozylijskim obwodem gubernialnym (Ozyljan (Oesel), Dagoe i Moon). Na Inflantach i w Estonji znajdują się niemieckie urzędy pocztowe w Dorpacie, Fellinie, Rewlu, Walku, Wenden (Inflanty) i Wolmarze. Istnieje zamiar otwarcia jeszcze nowych poczt.

Pocztę prywatną z Ozylijskiego okręgu wyspiarskiego (Oesel) załatwiać będzie poczta polowa w Arenburgu (Ozylja-Oesel). Nowe urzędy pocztowe podlegają zarządowi pocztowo telegraficznemu w Kownie.

Prywatna komunikacja pocztowo-telegraficzna z nowymi obszarami będzie się odbywała, podług przepisów obowiązujących komunikację z obszarem, podlegającym naczelnemu dowódcy na wschodzie (Ob. Ost.).

Przed kwestą ogólno-krajową „Ratujcie dzieci“.

W roku bieżącym wielka kwesta p.t. „Ratujcie dzieci“ odbędzie się pomiędzy 3—10 czerwca. W dniu 7-go maja w celu omówienia jej spraw organizacyjnych odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli wszystkich rad opiekuńczych kraju. W Łodzi już rozpoczęto roboty przygotowawcze.

Powrót z Rosji.

Powrócił z Rosji do Łodzi dr. L. Falk.

Polskie ognisko dla chłopców.

Polskie ognisko dla chłopców (Piotrkowska 17) wysyła w lecie połowę dzieci, znajdujących się w „Ognisku“ na wieś. Druga część pozostaje w Łodzi i będzie nadal pracowała w introligatorni, która nabyła maszyny i nowe narzędzia.

Sprzęt siana w parkach.

Trwające ciepła sprawiły, iż trawa w ogrodach miejskich wybujała tak silnie, iż zarząd plantacji przystąpił w tygodniu bieżącym do sprzętu siana.

Koncert Claere Dux.

Odłożony z dnia 8 kwietnia koncert śpiewaczki wszechświatowej sławy, Claere Dux, odbędzie się nieodwołalnie dnia 14 b. m. Nabyte bilety są ważne na ten dzień. Koncert Dux będzie zakończeniem bieżącego sezonu koncertowego

Bilety są do nabycia w „Czytelni Nowości“ Alf. Straucha, Dzielna 12.

Poród na ulicy.

Wczoraj po południu Chaja Goldstein, zamieszkała przy ul. Łagiewnickiej 18, udając się do kliniki położniczej, po drodze na ul. Piotrkowskiej przed domem Nr 93 urodziła dziecko. Lekarz Pogotowia udzielił chorej matce pomocy i odwiózł ją do kliniki.

s. † p.

Czesław Ostrowski

Starszy felczer, obywatel m. Otwocka.

Opatrzony Ś. Ś. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 29 kwietnia 1918 r. w Otwocku, przeżywszy lat 38.

Eksportacja drogich nam zwłok z rampy kolei Fabryczno-łódzkiej na Stary cmentarz katolicki do grobu rodzinnego nastąpi w niedzielę, dnia 5 maja, o godz. 5½ po poł.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego, pozostali w głębokim smutku

Żona z synem i rodzina.

Z Teatru Polskiego.

„Szpieg“ — sztuka w 3 aktach Henryka Kistemaeckersa. Gościnny występ Junoszy-Stępowskiego.

„Szpieg“ jest już drugą sztuką Kistemaeckersa, którą w sezonie bieżącym wystawił Teatr Polski. Pierwszą z nich była „Zasadzka“, ciesząca się znacznem powodzeniem. I „Szpieg“ należy do tego rodzaju utworów, które zdobywają sobie uznanie publiczności, tymbardziej zaś wtedy, gdy popisowe role znajdują dobrych wykonawców, będących w stanie grą swą podnieść napięcie dramatyczne sztuki i powiększyć jeszcze grozę jego. Są to bodaj jedyne walory sztuk Kistemaeckersa — napięcie, doprowadzone do granicy sensacji i... pole do popisów aktorskich. Teza bowiem, którą Kistemaeckers lubi wpleść do każdego z utworów swych, ułatwia mu, być może, rozwiązanie, ale jest niemal zupełnie zbyteczną i raczej szkodliwą dla sztuki i banalizującą ją. Rozwiązanie sztuk w rodzaju „Szpiega“ daje się zawsze od pewnego momentu z góry już przewidzieć, gdyż zawsze bywa jednakie. Po szeregu wstrząśnień, katastrof, burz i sytuacji, zdających się nie mieć żadnego wyjścia, dzięki wyjaśnieniu się prawdy, tryumfuje szlachetność ludzka; dobroć i sentyment górują nad złością i bezwzględnością; niedawni straceńcy i ludzie beznadziejnie złamani rozpoczynają nowe życie, w którem ma im przyświecać miłość i wspólne zrozumienie. A staje się to jeszcze łatwiejszem, gdy autor umie w jakikolwiek sposób wpleść w sztukę swą ukochanie ojczyzny i poświęcenie dla niej.

Robota sceniczna „Szpiega“, poza dłużyznami aktu pierwszego, jest bardzo dobra, pomimo, iż Kistemaeckers zdobywa się na rzeczy bardzo ryzykowne, pozostawiając np. przez cały akt drugi tylko dwie osoby na scenie i każąc im w djalogu wygrywać najsilniejsze, najbardziej frapujące i sensacyjne, tak pod względem treści, jak i śmiałego ujęcia psychologicznego, momenty sztuki.

Są to te chwile, gdy pułkownik Piotr Felt, stojący wobec dwóch katastrof życiowych,—utraty najbardziej kochanej kobiety i faktu dokonanego morderstwa na osobie Juljusza Bisettiego, pseudo bankiera, a właściwie agenta dyplomatycznego, który ośmielił się, znając jego beznadziejne położenie, zaproponować mu służbę szpiegowską,—straszliwym wysiłkiem spokoju i woli wydobywa się z piekielnej otchłani, odzyskując jednocześnie miłość, mającej dnia tego zdradzić go, żony i, przy pomocy jej, wolność i wyzwolenie od hańby.

I w tych właśnie momentach Kistemaeckers zawierza zbyt dużo wykonawcom sztuk swoich. Ażeby nie zawieść się na nich trzeba znaleźć takiego artystę, jakim jest Junosza-Stępowski. Środkami, które nie mają w sobie nic z szablonu, z których nie wygląda ani cień rutyny, jaką przywykliśmy widzieć nawet i u najlepszych aktorów, wybija on każdą chwilę tych straszliwych przeżyć, zmagań się i przeobrażeń. On nie cyzeluje swej woli, ani odtwarzanej postaci drobiazgowo nie nadaje fotograficznych cech rzeczywistości; nie, gra Junoszy Stępowskiego w jakiś dziwny sposób uzewnętrznia najgłębsze prawdy szamotania się duszy ludzkiej.

Naturalizm gry jego jest czemś zupełnie samorzutnem, i rodzajem swoim wybiega daleko w przyszłość poza obecnie w teatrze panujące kanony i artystyczne środki odtwórcze. Dlatego też gra Junoszy Stępowskiego jest, nietylko piękna, ale i nadzwyczaj ciekawa

Rolę Moniki, żony pułkownika Felta, grała p. Arkawinówna. Mając tak świetnego partnera, jak Junosza-Stępowski, artystka ta była w stanie roztoczyć cały zasób swego talentu, zdobywając się na doskonałą i pełną ekspresji i wyrazu grę.

Pozostałe role wypadły bądź blado, bądź zgoła niefortunnie, tak że z innych wykonawców nikt na pochlebniejszą wzmiankę nie zasługuje.

M.

ZGIERZ.

Z Rady Miejskiej.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej, które odbyło się dnia 30 kwietnia, przewodniczył inż. Józef Słaboszewicz. Obecnych było 17 radnych, oraz z ramienia magistratu burmistrz komisarz Rauscher, drugi burmistrz Oskar Gerlicz, oraz ławnicy Markowicz i Zerndt.

Porządek obrad poprzedzono odczytaniem listu cesarskiego prezydenta policji z dnia 23 marca 1918 roku. Treść listu tego była następująca:

„Prośbie o wydanie wyciągu z protokułu rewizyjnego po powtórnym zbadaniu sprawy z zasadniczych powodów zadość uczynić nie mogę. Tu szło o rewizję, przez władze nadzorczą nakazaną i przeprowadzoną, która przytem stanowi sprawę wewnętrzną zarządu. Ta sprawa obecnie może być uważaną za załatwioną tembardziej, że obydwaj członkowie Rady Miejskiej dotknięci przez rewizję, zrzekli się swoich mandatów.

Proszę aby raczył pan przewodniczący treść niniejszego listu podać do wiadomości Panów podpisanych na podaniu“.

Przewodniczący w dalszym ciągu zgłosił następujące oświadczenie:

„W imieniu radnych polaków, którzy podpisali owo podanie oświadczam, że radni treść powyższego listu przyjęli do wiadomości i stwierdzają z zadowoleniem fakt, że ich podanie zbiegło się jednocześnie z ustąpieniem radnych Hoffmanna i Schwartza z Rady Miejskiej“.

Odczytany przez sekretarza Rady Miejskiej protokuł poprzedniego posiedzenia przyjęto bez zmiany.

Następnie Rada Miejska przystąpiła do dalszej dyskusji nad budżetem na rok 1918/19.

W toku dyskusji nad rozdziałem I-ym (Zarząd Główny) wyłoniono następujące wnioski, przyjęte przez Radę Miejską jednogłośnie:

1) Rada Miejska uchwala, aby woźni magistratu otrzymali narówni z innymi urzędnikami niższymi umundurowanie włącznie z obuwiem.

2) Rada Miejska wyraża życzenie, aby obstalunki nie były oddawane monopolowo jednej osobie, lecz rozdzielone pomiędzy poszczególnymi odnośnymi przedsiębiorcami.

3) Skreślić pozycję w rozchodzie budżetu zwyczajnego tytuł II punkt 10b. Elektrowni Zgierskiej, w zamian za to podwyższyć o 347 mk. pozycję „Różne“, tytuł II punkt 13.

Pozatem rozdział I, Zarząd główny, w budżecie zwyczajnym i nadzwyczajnym przyjęto.

PABJANICE.

Dozór szkolny. Do dozoru szkolnego miasta Pabjanic weszli — z ramienia magistratu, drugi burmistrz Stanisław Moszczeński, zastępca ławnik dyr. Paweł Graeser; z ramienia Rady Miejskiej: dyr. Teodor Hadrian, Adam Lewandowski, Bolesław Drzewiecki, Walery Kamieński, Otton Fiedler i Gerszon Weinstein; z ramienia nauczycielstwa: Stanisław Rudolf Schacher, zastępca Edward Mieszkowski; z ramienia duchowieństwa katolickiego: ks. kan. Wal. Świniarski, ewangielickiego: pastor Schmidt: gminy żydowskiej: Icek Goldring; z pośród obywateli: Józef Hiller; z urzędu: lekarz powiatowy dr. Edward Ostaniewicz. Dozór szkolny na pierwszem posiedzeniu powoła do swego składu przez głosowanie jednego z kierowników kilkoklasowej szkoły średniej. Po ukonstytuowaniu się prezydjum dozoru szkolnego, zgodnie z art. 66 i 67 przepisów tymczasowych o szkołach elementarnych, powoła do życia Opieki Szkolne dla szkół w Pabjanicach.

Redaktor odpow. Aleksander Bieliński.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. Napieralski i C. Zawiłowski.

Teatr Wielki
ul. Konstantynowska 16
Dyrekcja Zandberg i M. D. Wiakeman.

Dziś o 8-ej pop.
SZMELC-TOP
Tragedje w 4 odsłonach Zangwilla.

o godz. 8 wiecz.
Teresa Requin
Dramat E. Zoli.

Niedziela 5-V, 8 w.
Schlock
(kupiec wenecki)
Szekspira.

Poniedz. 6-V, 8 w.
Ceny popularne
Bezdomny
3045—1

Żeńskie Gimnazjum Żydowskie Towarzystwa żydowskich szkół średnich w Łodzi

Egzaminy dla nowowstępujących rozpoczną się d. 21 maja 1918 r. o godz. 5-ej po poł. Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie **od 10 do 1-ej,** Pasaż-Majera Nr. 7-9. 2032

Męzkie Gimnazjum Żydowskie Towarzystwa żydowskich szkół średnich w Łodzi

Egzamina dla nowowstępujących rozpoczną się d. 21 maja 1918 r. o godz. 5-ej po poł. Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie **od 10 do 1-ej,** Magistracka Nr. 7a. 3032

HIGH LIFE
Nawrot 7.

Poleca wielki wybór kapeluszy letnich.

3048—1

Wielki Koncert Dobroczynny.

W poniedziałek, 6-go maja, o godz. 8 wiecz. **w Sali Koncertowej** (Dzielna 18) odbędzie się wielki

Koncert Symfoniczny

wykonany przez orkiestrę bat. pośp. rusz. Wohlau, pod batutą kapelmistrza H. Wagnera. Czysty dochód przeznaczony na cele dobroczynne.
Szubert—Symfonja H-moll, Ryszard Wagner—Siegfridowska Idylla, Weber—Oberon, uwertura, Liszt—Węgierska rapsodja nr. 1. 2939—1
Bilety w cenie 4, 3, 2 i 1 Mr. są do nabycia w księgarni Strauch a, Dzielna 12, a w dniu koncertu w kasie.

20 maja zostaje otwarty w **Żakowicach,** pod **Koluszkami,** 3025—1

pensjonat

Ceny przystępne. Zapisy przyjmuje się codziennie: Południowa 81, front, II piętro, Sapirsztajn,
— P. S. Dzieciom zapewniona pomoc w nauce. —

UBEZPIECZENIA
„Ceres“ od gradu
„Snop“ od ognia (rolne)
2908
przyjmuje biuro Przejazd Nr. 42-44.

Casino
Ostatni obraz zagranicznej serji bieżącego sezonu
POLA NEGRI
Gdy sere nienawiścią pała
Dramat cyrkowy w 6 aktach
Nader ciekawa treść. Najnowsze stroje. Charakterystyczne tańce z wężami.
Przepiękna wystawa.
Początek I przedstawienia o g. 4.30.
„ ostatniego o g. 9-ej.
3049—1

Pierwszorzędny w Łodzi Magazyn Jubilerski
A. KANTOR
w tych dniach przeniesiony został do nowourządzonego pomieszczenia
w gmachu Grand-Hotelu.
POLECA
wielki wybór biżuterji i zegarków pierwszorzędnych firm.
2892—7—1

Ceny umiarkowane.
BAR „VERSAILLES”
ul. Piotrkowska róg Zielonej.
Bufet obficie zaopatrzony w gorące i zimne zakąski.
Obiady,
Kolacje z karty po b. umiarkowanych cenach.
Piwo jasne i ciemne z beczki.
Usługa szybka.
Polecając się łaskawym względom Sz. Publiczności, pozostaję z poważaniem
2894—3-1 **L. Milewska.**
Ceny umiarkowane.

Z zezwolenia Ministerstwa W. R. i O. P.
7-kl. Gimnazjum Żeńskie
Klary Wolfsonowej Łódź, Zawadzka 23.
przekształcone zostaje na
8-io klas. Gimnazjum Filologiczne
Egzaminy wstępne rozpoczną się 21-go maja. Zapisy codziennie od godz. 10—1 i od 5—7 wiecz. 3039—1

Zarząd Towarzystwa Pielęgnowania Chorych „BYKUR CHOLIM“ zaprasza niniejszym krewnych i przyjaciół b. p. **Ulryeha Wołoszyńskiego** b. członka Zarządu, na nabożeństwo żałobne w rocznicę zgonu, odbyć się mające w synagodze przy Nowym Rynku Nr. 10, w niedzielę, dnia 5 maja r. b., o godzinie 12-ej w południe. 3050—1

W niedzielę, dnia 5 b. m. jako w 6-tą rocznicę zgonu
b. p. Rebeki Prussakowej,
odbędzie się o godz. 11½ przed połudn., w Synagodze T-wa Szkolnego „Talmud-Tora“, przy ul. Średniej № 46 48, nabożeństwo żałobne, na które krewnych i przyjaciół zmarłego niniejszym zaprasza
Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Szkolnego „Talmud-Tora“

W niedzielę, dnia 5 b. m., jako w 14-tą rocznicę zgonu
b. p. Ignacego Bersona,
odbędzie się o godz. 12-ej w południe w Synagodze T-wa Szkolnego „Talmud-Tora“, przy ul. Średniej nr. 46-48, nabożeństwo żałobne, na które krewnych i przyjaciół zmarłego niniejszym zaprasza 2947—1
Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Szkolnego „Talmud-Tora“

Kwiaciarnia przy ul. Dzielnej 6.
Poleca: Kwiaty doniczkowe i róże cięte; świeże nowalje inspektowe; nasiona i kartofle wczesne amerykany. **Dekoracje do wynajęcia.**
Przyjmuje roboty ogrodnicze: ubieranie balkonów ogródków, przesadzanie roślin pokojowych. 2420—1
i **Bukiety, wieńce.** Sadzonki warzyw i kwiatów.

Wyszła książka **Juljana Tuwima:**
„Czyhanie na Boga“
— Poezje —
Do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena 6 mk. 2985—3-1

Komornik przy Królewsko-Polskim Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Andrzejewski, ogłasza, że
w dniu 7 maja 1918 r. od godz. 10 rano, we wsi Chachuła, gm. Brus, pow. Łódzkiego, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej krowy, należącej do Huga Krusche, oszacowanej na sumę 800 rubli. 3051—1
Komornik: J. Andrzejewski.

Inżynier-architekt Paweł Lewy
(były kierownik biura inż. Szereszewskiego) mieszka obecnie:
Ewangelicka 5.
— Przyjmuje od 9—12. —
2890—3-1

Zakład jubilerski i zegarmistrzowski
A. Lewkowicz i S-ka
— Piotrkowska 89 —
przyjmuje wszelkie roboty i kupuje starą biżuterję i zamienia na nowe. 3048—1

Do sprzedania
plac, budynek fabryczny, kompletna tkalnia mechaniczna o 50 warsztatach, dom mieszkalny, park i ogród, nadające się również na letnisko. Bliższe informacje w admin. „Godziny“ 3049—2—1

Dr. L. PRYBULSKI
Choroby skórne, weneryczne i włosów.
Godz. przyjęć: od 8—2 i od 4—8, dla pań od 5—6 wiecz.
Zawadzka № 1, róg Piotrk
2027—10—1

Dr. med. J. Rosiewicz
zmienił godziny przyjęć na:
od 2 do 4 po połud.
Piotrkowska 164.
2975—4-1

Dr. J. Szerowicz
- Nowy Rynek 2. -
Choroby kobiece, wewnętrzne i dzieci.
od 10 do 11 i pół i od 4 do 6.
2527—30-1

Dr. Józef Michalski
okulista
— powrócił z Rosji. —
Przyjmuje codz. od 11-12 i od 4-6.
W niedziele i święta od 10 do 12.
Piotrkowska 121.
2965—30-1

Dr. Bolesław Kon
— wznowił przyjęcia. —
Choroby uszu i nosa, gardła — i chirurgja. —
Czasowo przyjmuje Piotrkowska Nr. 113 od 4—6 p. p
2961—1

Dr. L. Szayerowicz
po powrocie z Rosji, wznowił przyjęcia.
Choroby wewnętrz. i kobiece. — Piotrkowska 82. —
Przyjęcia od 10—12 i od 4—7.
3028—10—1

Do sprzedania
powozik (dorożka), sanki petersburskie, dwa wozy, resorka nowa.
— Pańska № 53. —
3047—3-1

Ogłoszenia drobne.

Akuszerka Drzymała przyjmuje. Łódź, Piotrkowska 223 m 25. 1701—25-1

Bolesławów, stacja Andrzejów, są jeszcze letnie mieszkania do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. 2910—8-1

Do wynajęcia zaraz lub od 1 lipca, w dobrym punkcie, skład na chemiczną pralnię i na magle, jak również różne lokale mieszkaniowe z wszelkiemi wygodami. Andrzeja № 46. 2974—3-1

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Zakątna № 21, m. 14. 2949—3-1

Fortepian krótki, krzyżowy, mało używany, Muhlbacha, do sprzedania. Widzewska № 89, m. 17, od 2 do poł.

Garnitur mebli do sprzedania. Piotrkowska 192, m. 4. 2886—3-1

Kwaszonej kapusty 10 pudów sprzedam. Zielona, wprost kinematografu, szklane drzwi, I piętro. 3030—1

Meble okazyjnie do sprzedania: szafy, kanapy, łóżka, oraz maszyna do szycia, Singera. Piotrkowska 108. 3035—3-1

Nauczycielki, nauczyciele, freblanki—wychowawczynie, bony-pielęgniarki, ochroniarki; wykwalifikowanych rządców—agronomów, gospodynie poleca Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczno — rekomendacyjne. Łódź, Piotrkowska 109. 2517—1

Osoba starsza, izraelitka, inteligentna, znająca się doskonale na gospodarstwie, poszukuje posady u pojedyńczej osoby lub w domu gdzie są dzieci. Wymagania bardzo skromne. Może być na wyjazd. Łaskawe oferty sub „M. S.“ prosze składać do admin. „Godziny“ 3036—3-1

Pensjonat Marji Wołczańskiej w Poddębiu (pod Tuszynem), w willi p. St. Skorki, otwarty. Dla młodzieży pomoc w naukach. Wiadomość: Cegielniana 86, m. 8, od 12 do 5-ej. 3016—3 1

Pokój umeblowany przy rodzinie chrześcijańskiej, do wynajęcia. Andrzeja 11, III piętro. 3027—1

Salon czarny i kanapy do sprzedania. Rozwadowska 2, M. Łuczak. 2570 7-1

Poszukiwany pokój na Wiśniowej Górze, przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia Cukiernia, Piotrkowska 62. 2980—3-1

Potrzebny z-raz krawiec lub człowiek umiejący prasować męską garderobę, do pralni chemicznej. Piotrkowska nr. 116. 2945—3 1

Potrzebne są kompletnie zdolne stancyarki, podręczne. Zgłosić się można: „Józefina“, Piotrkowska 163. 3024—2-1

Plac 8½×40 do sprzedania w Pabjanicach. Wiadomość Piotrkowska 161, Dajnert. 3027—3-1

Szyję eleganckoł Kostjumy od mk. 35, palta 20, suknia mk. 10. Krawiec damski, Rudzki, Piotrkowska № 17. 3043—2-1

Rutynowany pedagog z wyższem wykształceniem (we Francji) poszukuje kondycji w lepszym domu na wsi, Oferty do admin. „Godziny“ sub „S. P.“ 2619—3-1

Sprz dam urządzenie sklepowe oraz lodówkę. Wiadomość: Andrzeja 55, m. 7. 2968—3-1

Służący młody, tylko z dobremi świadectwami potrzebny do doktora. Zielona 8, I piętro. 3034—4-1

Wózek dziecinny b. dobry sprzedam. Zielona, wprost kinematografu, szklane drzwi, I p. 3030—1

Zginęła ¼ losu 4 klasy R. G. O. kol. J. Marchwińska. Ostrzega się przed nabyciem takowej. 2987—2-1

Z powodu wyjazdu, pożyczę bez interesownie umeblowanie z dwuch pokojów z kuchnią. Bliższe szczegóły: Cegielniana 41, m. 27. 3037—3-1

Zginęły świadectwa służbowe Dzierżawskiej Józefy. Znalazca uprasza się o złożenie w Kantorze, ul. Nawrot 1. 3035—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach, na imię Franciszka Wójcika. 3033—1

Zaginęła legitymacja chrobowa na imię Leokadji Marszałek, Rokicińska 7. 3040—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, za № 40510-9, na imię Katarzyny Balińskiej. 2981—1